

Smoki – Bedoes

[Intro]

Jebać wszystko to co jest fałszywe, to co jest fałszywe
Czasem siebie kocham, czasem nienawidzę
Radio tego nie zagra, no bo to jest zbyt prawdziwe
Chłopcy w środku chcą miłości, biorąc dziewczyny na chwilę
U, mam dobre serce a więc muszę kupić glock
Za dobre serce, czasem nienawidzę kobiet
Tyle zła na świecie, a ja nadal wierzę w Boga
Jezus w Nazarecie a my wychowani w blokach

[Bridge]

Dawaj puść mi tam jeszcze raz

[Zwrotka 1]

Jeszcze nie mam miliona ale zaraz zrobię
Wszystko podwójnie tak jak bracia Mroczek
Wszystko podwójnie tak jak bracia Golec
Wszystko podwójne tak jak ja pierdołę
Ona jest z nimi ale chciałyby być z nami
Moje ziomy sprzedawały dragi
Miałem chwilę, że już nie dawałem rady
Miałem chwilę, że myślałem by się zabić
Ale nie, hmmm ale wcale nie
Hmmm, przez moje demony oraz fobie stałem w miejscu
Teraz jestem w Soho, a stałem pod Sogo
Ciągle jestem sobą, ciągnij pałę leszczu

[Pre-refren]

Uh, rozbite rodziny dzielone na pół
By nic nie czuć jarałem lufę na dwóch
Jedni idą na pole drudzy na dwór
Ale wszyscy tak samo nosimy ból!

[Refren]

Smoki przylatują zawsze kiedy płaczę
Boli mnie zawsze gdy myślę o mym tacie

Boi, Borys znów się boi
Ciekawe czy będziesz śmiał się gdy przylecą smoki
Smoki przylatują zawsze kiedy płaczę
Boli mnie zawsze gdy myślę o mym tacie
Boi, Borys znów się boi
Ciekawe czy będziesz śmiał się gdy przylecą smoki

[Bridge]

U,u,u, ah, ah, ah już setną noc nie mogę spać
U,u,u, ah, ah, ah ciągła wojna w moich snach

[Zwrotka 2]

Wszedłem z podziemia, robię hajs jak krasnoludy
Bo nocą na osiedlach było nigdy mało wody
Ludzie jak Ghule, ludzie jak trupy
Nikt nie patrzy w serce, wszyscy patrzą w buty
Moi rycerze gotowi na wojnę
Całe królestwo może spać spokojnie
Wszyscy na koń, wszyscy za broń
Každy jebany Ork niech się zastanowi dobrze
Bracie, szanuj księżniczki ale pierdol kurtyzany
Bracie, na polu bitwy nie zostawiaj braci samych
Wszyscy krwawimy tak samo
Gonię marzenia to dla ciebie mamó

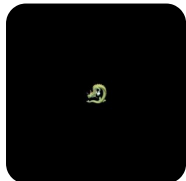
[Pre-refren]

Oh, rozbite rodziny dzielone na pół
By nic nie czuć jarałem lufę na dwóch
Jedni idą na pole drudzy na dwór
Ale wszyscy tak samo nosimy ból!

[Refren]

Smoki przylatują zawsze kiedy płaczę
Boli mnie zawsze gdy myślę o mym tacie
Boi, Borys znów się boi
Ciekawe czy będziesz śmiał się gdy przylecą smoki
Smoki przylatują zawsze kiedy płaczę
Boli mnie zawsze gdy myślę o mym tacie
Boi, Borys znów się boi
Ciekawe czy będziesz śmiał się gdy przylecą smoki

Smoki przylatują zawsze kiedy płaczę
Boli mnie zawsze gdy myślę o mym tacie
Boi, Borys znów się boi
Ciekawe czy będziesz śmiał się gdy przylecą smoki
Smoki przylatują zawsze kiedy płaczę
Boli mnie zawsze gdy myślę o mym tacie
Boi, Borys znów się boi
Ciekawe czy będziesz śmiał się gdy przylecą smoki



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych